



# BETLEJEM

## *Sekretariat Generalny ds. Formacji*

---

*Numer 44A – Październik 2009*

### **STEP-A-SIDE, GEORGE, POŁUDNIOWA AFRYKA**

Chyba słyszeliście już o bolesnym wypadku drogowym w RPA, w którym straciło życie trzech nowicjuszy.

W piątek (16 października) byli oni w drodze na spotkanie z ks. Florent Eloundou, delegatem w RPA. Po przejechaniu ok. 300 km. wydarzył się ten tragiczny wypadek. W minibusie było 12 nowicjuszy oraz diakon, który prowadził samochód. Przy zjeździe z góry pękła opona, kierowca stracił panowanie nad kierownicą i pojazd zjechał z drogi. Zginęło trzech nowicjuszy: Okoli Peter Ndubisi z Nigerii, Muoneke Arinzechukwu Clement z Nigerii i Chituyange Fredrick z Malawi. Nowicjusz z Mozambiku wyszedł już ze śpiączki. Trzech nowicjuszy wróciło wieczorem do wspólnoty razem z diakonem. Pozostali ranni zostali najpierw umieszczeni w pobliskich szpitalach, a potem stopniowo przewiezieni do szpitali bardziej specjalistycznych. Poprawia się stan nowicjusza, który miał uszkodzony kręgosłup. Od soboty pozostali ranni w wypadku zaczęli powracać stopniowo do wspólnoty.

Oto fragment listu napisanego do ks. P. Jean-Bertrand Etoundi, jaki otrzymał on 20 października od ks. Dominique Ze Koundi, dyrektora Okresu Wstępnego w Step-A-Side w RPA:

„Dzięki za wsparcie. Ostatnie 72 godziny to był czas prawdziwej próby dla naszego nowicjatu. W ułamku sekundy zmienił się nasz język: w ułamku sekundy staliśmy się wspólnotą, w której jest więcej pytań niż odpowiedzi...

Młodzi mieli wypadek w Great Karoo (pustynia). Ale teraz to nasz dom stał się Great Karoo. Dzisiaj jesteśmy wspólnotą w diasporze, z nowicjuszami w czterech

różnych szpitalach, w zależności od stopnia obrażeń, jakie każdy z nich odniósł. Byliśmy wspólnotą którą tworzyli młodzi silni ludzie, zdolni walczyć nawet na wojnie. Dzisiaj czterech z pięciu uczy się siadać. Jedliśmy jak dorośli mężczyźni, dzisiaj uczymy się jeść korzystając z pomocy innych.

Dziękujemy Wszechmogącemu, Panu i Władcy życia. Bilans mógł być o wiele gorszy, jeśli popatrzymy na to, co pozostało z naszego busa. Dziękujemy wam wszystkim za wielkie wsparcie w tej chwili, w której czuliśmy jak siła śmierci budzi w nas lęk. Wasze liczne smsy, e-maile i telefony upewniły nas, że **nie jesteśmy sami**. Stokrotne dzięki za wszystkie modlitwy, które nieustannie pukają do Boskiego Serca. Waszym modlitwom powierzamy też rodziny naszych młodych współpracowników.”

W imieniu Sekretariatu ds. Formacji SAC chcemy wyrazić naszą bliskość z nowicjuszami, którzy zginęli i którzy zostali ranni oraz solidarność z Dyrektorem Okresu Wstępnego ks. Dominique Ze Koundi i jego nowicjuszami. Dzielimy z nimi ich ból i zmaganie się. Tak jak zawsze, Pan Życia przemieni także tę tragedię w źródło łaski i błogosławieństwa dla pallotyńskiej obecności w Afryce i na całym świecie. Pamiętajmy zawsze o tych młodych pallotynach w naszych modlitwach.

*Ks. Jacob Nampudakam SAC  
Sekretarz Generalny ds. Formacji*